№ER 68

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Czerwca v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 30 maja.

Podług gazety petersburskiey akademickiey: Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, ze względow Naywyższych na długą i gorliwą służbę, Przenaywielebnieyszego *Ambrożego*, arcybiskupa tobolskiego, nayłaskawiey udarować go raczył d. 12 t. m. krzyżem brylantowanym do noszenia na czapce.

Jego Cesarska Mość, na okazanie Naywyższego zadowolenia Swego dla nayprzewielebnieyszego *Symeona*, arcybiskupa jarosławskiego, nayłaskawiey udarować go raczył, dnia 3 t. m. panagiją drogiemi kamieniami sadzoną.

D. 14 kwiet. profesor adjunkt anatomii *Bujalski*, w chirurgiczney klinice tuteyszey, szczęśliwie wykonał operacyą anewryzmatu pachowego. Konferencya akademii, podając do wiadomości opisanie tey operacyi, kończy temi słowy: „Konferencya obwieszcza to z ukontentowaniem tém większem, że P. *Bujalski* jest wychowańcem tey akademii, a uczniem chirurgii profesora Busz.

D. 13 kwiet. W Astrachaniu z wielką uroczystością odprawił się obrząd założenia nowego zamku turemnego: po mszy odprawioney w cerkwi śś. Apostołów *Piotra i Pawła*, arcybiskup astrachański i kaukazki *Abraam*, w towarzystwie arcybiskupa ormiańskiego *Joannesa*, gubernatora cywilnego *Popowa*, dowódzcy portu *Orłowskiego* i dalszych urzędników, ze zgromadzeniem stanu kupieckiego i ludu, udał się na mieysce założoney budowy, i dopełnił obrzędow poświęcenia, po których protodyakon wzniosł pienie do Boga o długie lata dla Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci i całego Nayjaśnieyszego Domu, w śród 51 wystrzałow działowych. Arcy Biskup po zdjęciu ubiorów kościelnych, udał się pod wielki namiot, gdzie oczekiwali gubernator cywilny z dowódzcą portu i biskupem ormiańskim. Za przybyciem Arcybiskupa chór śpiewał koncert; po którym gubernator miał krótkie przemówienie, wystawujące oycowską i chrześcijańską dobroczynność Monarchy, troskliwego o czynienie ludzkości i dla nieszczęśliwych, których prawo karze za występki; a kończąc wezwał do utworzenia towarzystwa opieki więzień, i zaprosił do ofiar, które w tymże czasie zapisane, wynoszą w ogóle 2,005 r. i jedna łyżka srebrna. Wystrzelono z dział 51 razy powtórnie podczas śniadania danego przez gubernatora, gdy spełniano zdrowie N. Cesarza Jegomości.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) *Paryż, dnia 26 maja.* Minister woyny z rozkazu Króla oświadczył zadowolenie Monarchy woysku, które w *Lugdunie* przywróciło i utrzymało spokoyność. *Monitor* zbija umieszczoną w *Kuryerze Francuzkim* wiadomość o tamecznych wypadkach. I tak zaprzecza, jakoby pewny rojalista po wyborze d. 10 t. m. zawołał: *Zwycięztwo nasze! Niech żyje Król! a wy hultaje...* Zaprzecza oraz, jakoby tayna policya dla podburzenia umysłów wydawała okrzyk: *Niech żyje prawo!* lecz tylko wołała: *Uszanowanie dla prawa!* Zaprzecza nakoniec, jakoby pewną kawiarnią zamknięto. Nie wzmiankuje atoli, czyli wóz tryumfalny przysposobiono, na którym miał jechać Pan *Corcelles*, gdyby został obrany deputowanym.

Zdaje się, iż w Izbie Parów utworzy się mocna oppozycya przeciwko teraznieyszym ministrom; wszyscy bowiem dawni ministrowie i przyjaciele ich chcą się przyłączyć do tak nazwanych Parów konstytucyynych. I dla tego to ministrowie radzą Królowi, aby mianował 20 nowych duchownych Parów.

Słychać, iż niektórzy deputowani liberalni, powodowani rozchodzącemi się pogłoskami o zdrożnościach w kilku zgromadzeniach wybierczych departamentowych, i intrygach, używanych przez wyższych urzędników, domagać się będą na przyszłém posiedzeniu Izb, aby tę rzecz rozpoznano.

Ciekawi jesteśmy, czyli Pan *Ravez* będzie znowu mianowany prezesem Izby deputowanych. Pan *Gavaudon*, jako starszy wiekiem, będzie prezesem honorowym.

Monitor tuteyszy umieścił pod artykułem z *Linz*: „Osoby godne wiary w *Wiedniu* zapewniają, iż na licznych odprawionych tam radach dyplomatycznych była mowa nie tylko o stosunkach Turcyi z ościennemi, lecz oraz o stanie całey Europy i niebezpieczeństwach, jakieby woyna na Wschodzie dla spokoyności innych krajów sprowadzić mogła. Xiążę *Metternich* wskazał szczególniey potrzebę ułożenia się względem środków zniweczenia zamachów rewolucyynych na przypadek, jeśliby woyny nie można było uniknąć.“

Tenże *Monitor* zapewnia urzędownie, iż flota szwedzka nie odebrała rozkazu przysposobienia się do wyyścia pod żagle. Donosząc o tém gazety paryzkie zostały wprowadzone w błąd przez niedokładne tłumaczenie zwyczaynego rapportu ministra morskiego szwedzkiego, który, lubo wyraża, iż potęga morska kraiowa w potrzebie może się niezwłocznie uzbroić, ztąd jednak nie wypływa, aby takowy rozkaz już odebrał.

Dnia 29 Zawczora, Minister interessów zagranicznych pracował długo z Monarchą, który niezwłocznie ma się udadź do *St. Cloud*.

Przybyły tu, d. 16 t. m. wieczorem, nadzwyczayny goniec z *Wiednia*, przywiozł wiadomość posłowi pewnego wielkiego mocarstwa, iż rzeczy z Turcyą zupełnie się ułatwiły.

Rojalistowski dziennik tuteyszy *Gazeta Francyi* tak pisze o wzmiankowanym w pismach publicznych kongressie Monarchów, mającym się odprawić we *Florencyi*: „Monarchowie postanowili ten kongres na wyjeździe z *Laybach*. Czytelnicy nasi przypomną sobie, żeśmy o nim przeszło od roku donieśli, a odtąd powoli uskuteczniło się wszystko, co w *Laybach* postanowiono. Polityka europeyska jest jeszcze teraz taka, jaka była wówczas, to jest, wspólnie starać się o utrzymanie i zapewnienie publiczney spokoyności przeciw zamachom rewolucyynym.“

Piszą z *Bordeaux* pod dniem 23 t. m., iż dyliżans przychodzący tam z *Paryża*, otoczony został przez żandarmów; przetrząsano w nim wszystkie rzeczy, i zabrano 3 paczek, z których jedna zawierała papiery, należące do pewney damy tameczney.

W nocy z dnia 20 na 21 t. m. znaleziono znowu w mieście *Magny* (w departamencie *Sekwany i Oazy*) kartkę z pogróżką, iż miasto to ma bydź dnia 6, czerwca podpalone.

Słychać znowu, iż marszałek *Soult*, Xiążę Dalmacyi, mianowany będzie naczelnym dowódzcą woyska pireneyskiego. Trudniey jest, a niżeli

się zdaje, znaleźć jenerała, któryby razem posiadał zaufanie rządu i woyska.

Uwięziono tu 3 żołnierzy z gwardyi bokowey królewskiey, a dway oficerowie z teyże gwardyi otruli się.

Jeden z dzienników tuteyszych donosi o rozchodzącey się pogłosce, jakoby wszyscy posłowie zagraniczni, oprócz czterech, niewiadomo których, odebrali rozkaz opuszczenia *Madrytu*, i wkrótce są spodziewani w *Paryżu*. Nie wiadomo, zkąd pochodzi ten rozkaz.

(*z Kur. Warsz.*) Dnia 29 maja w kościele przy *Malmaison* odprawiło się żałobne nabożeństwo za duszę byłey Cesarzowey *Jozefiny*, jako w rocznicę jey zgonu.

Dziennik *Echo du midi* pod artykułem z *Madrytu* donosi, że powszechnie mówią, iż 20,000 anglików i 40,000 austryaków, którzy mieli wsiąść na okręty w *Genui*, niezawodnie na brzegach hiszpańskich mają wylądować.

HISZPANIJA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Madryt, dnia* 11 *maja*. Powstanie w *Lorea* (w Murcyi) zrobione w celu uwolnienia więźniów, dało powód do rapportu złożonego stanom, a w stanach do żwawych sporów. Podług uchwały stanów, naczelnik polityczny Murcyi ma bydź oddalony; a zaś municypalność i Alkadowie w *Lorea* pod sąd oddani; pierwsza, że niedość wcześnie zaradziła nieporządkowi, drudzy, że do tego rozruchu niejako pomagali. Przy pomienionym rozruchu, antikonstytucyoniści i powstańcy rozbiegli się po ulicach i wydawali okrzyki: *Niech żyje Król i religia! Niech ginie* Riego *i stronnicy jego!* Żądali potem od sędziego miasta uwolnienia więźniów, i groźbami przynaglili go do opuszczenia miasta z całą rodziną, poczém spalili dom jego, i w 600 ludzi uderzyli na straż gwardyi narodowey, a rozbroiwszy ją, żołnierzy do więzienia wsadzili. W tey utarczce zginęło 5 ludzi, a 8 lub 10 raniono.

Dnia 16 *maja*. Uwięziono tu podpółkownika *Canizaret*. Należał dawniey do rozruchów w *Burgos*, i za to zaocznie skazany został na śmierć. Chciał się ztąd udadź do Kastylii, dla objęcia dowództwa nad jedną bandą niechętnych. Uwięziono tu także i inną osobę przybyłą z *Aranjuez*. Pomiędzy jey papierami znaleziono dowody spisku, które d. 16 t. m. w dzień *ś. Izydora* miał wybuchnąć.

Dzień 13 maja, który jako rocznica powrótu Króla w roku 1814 uważany był dotąd za święto narodowe, nie ma bydź podług uchwały stanów, nadal uroczyście obchodzony.

Bandy powstańców pomnażają się znacznie w prowincyach, a zwłaszcza w Katalonii, gdzie nieraz wieśniaków nabawiają przestrachu. Władze mieyscowe starają się powściągnąć je dzielnemi środkami. Dwóch mnichów katalońskich stanęło na czele burzycieli i wybierają kontrybucye po wsiach. Katalonia tak się napełniła buntownikami, iż musiano tam posłać 8 batalionów naypięknieyszego woyska. Cała osada wyszła z *Barcellony*, dla wytępienia burzycieli spokoyności publiczney.

30 batalionów piechoty i 9 półków jazdy odebrało rozkaz osadzenia gór pireneyskich wspólnie z liczną milicyą. Całą siłę rachują do 30,000 ludzi.

Barcellona, d. 11 *maja*. Jenerał dowodzący w *Tarragonie* wyszedł z całem woyskiem naprzeciw powstańców, i jenerałowi dowodzącemu w *Barcellonie* posłał rapport następujący: „Wszystkie wzgórki naokoło osadzone są woyskiem rojalistowskiem. Nie pamiętam jeszcze powstania tak znacznego, jak jest teraźnieysze. Trzeba użyć całego woyska z okolic na poskromienie powstańców; potrzebuję pomocy, i dla tego proszę Jenerała, abyś mi przysłał do *Vales*, 400 piechoty i całą jazdę półku konstytucyynego.“

W kilka godzin potém przysłał dowódzca *Tarragony* drugi rapport, w którym doniosł, iż powstańcy zatrzymali pocztę listową, idącą z *Madrytu*, i że wszyscy chłopi z gór *Santa Creus* do nich się przyłączyli. Pomiędzy schwytanymi znayduje się wielu uczniów. Według powieści milicyi, powstańcy okrutniey się z nią obchodzą, aniżeli dawniey z francuzami. W tey chwili 17 wsi powstało. Powstańcy zaciągają żołnierzy publicznie, a nawet gwałtem zabierają ze znacznych domów wieyskich, młodych ludzi zdatnych do broni.

Donoszą z *Maureza* pod d. 9 t. m., iż w *Lerida* nowy spisek miał wybuchnąć. Słychać, iż Jenerał *Quiroga* przybędzie tam na czele 12,000 woyska, i stanie naprzeciw woyska francuzkiego, rozciągającego tak nazwany kordon zdrowia.

Od granic Hiszpańskich d. 13 *maja*. *Zabala* naczelnik bandy niechętnych, złożoney z 50 ludzi, wziął niedawno w niewolą 10 żołnierzy z milicyi *Aramajona*, którym odebrał broń i suknie. Kilka oddziałów półku Cesarza *Alexandra* ścigało tę bandę, dogoniło ją i prawie zupełnie wycięło. *Zabala* umknął.

W *Estelle*, w prowincyi Nawarrze, utworzyła się nowa banda pod dowództwem jednego byłego półkownika. Uzbrojona jest w karabiny francuzkie, ubior zaś ma nowy i dobry.

(*z Kur. Warsz.*) Dwór królewski ma powód do nader wielkiey radości, gdyż małżonka Infanta *Don Carlos* d. 15 maja powiła syna, któremu dano imiona *Don Jouan, Carlos, Marja, Izydor*, a dnia 20 maja małżonka Infanta *Franciszka* także powiła syna, który otrzymał imiona *Franciszek, Marja, Fernando*.

Stany wydają rozmaite urządzenia, w przeciągu ostatniego tygodnia (19 maja) naybardziey zastanawiały się nad urządzeniem woyska. Gazety hiszpańskie są napełnione doniesieniami o utarczkach pomiędzy dobrze myślącymi, a burzycielami spokoyności publiczney: są tam umieszczone zwycięztwa jedney i drugiey strony, trudno doyśdź prawdy, która strona istotnie przemaga.

WŁOCHY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od granic włoskich dnia* 21 *maja*. Uważają w Neapolu, iż jenerał austryacki *Frimont*, nie bywa tak często u dworu jak dawniey.

Sąd wojenny w *Palermie* wydał wyrok na buntowników z *Bocadifalio*, którzy d. 14 kwietnia ranili 4 huzarów austryackich. Jeden z nich, który kaprala huzarów śmiertelnie ranił, został skazany na śmierć, i wyrok ten w mieyscu popełnioney zbrodni do skutku przywiedziono. Innych skazano na więzienie. Tenże sąd trudni się sprawą *Meccio* i wspólników jego.

Eskadry angielska i austryacka krążą ciągle przy brzegach Kalabryi i Sycylii. Na całey wyspie panuje zupełna spokoyność.

Dnia 29 kwietnia zaszła w *Palermie* bitwa między ludem tameczným a żołnierzami austryackiemi, których kilku raniono, a jednego zabito.

Zgromadzenie prawodawcze wysp jońskich w *Korfu*, postanowiło: iż każdy mieszkaniec wspomnionych wysp, któryby należał do wypadków wojennych w Epirze, Peloponezie, na wyspach greckich lub na morzu, nie może nigdy powracać do kraju, a majątek jego będzie zabrany na skarb, schwytany zaś, zostanie surowo podług praw ukaranym.

TURCYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Stambuł dnia* 26 *kwietnia*. Nayznakomitsi mieszkańcy w *Jassach* i *Bukareście* (pisze *gazeta rządowa pruska*) wysłali deputacyą z pismem do rządu tuteyszego, oświadczając, iż bynaylepszym sposobem uśmierzania rozruchów byłoby, ustanowić tymczasowy rząd w xięztwach Wołoszczyzny i Multan, i oddać go krajowcom, z wyłączeniem turków i greków, aż do zupełnego ułatwienia zatargów. Przychylił się dywan do tey rady, i 18 osób mianował do rządu wspomnionych prowincyy, a 8 członków deputacyi pozostanie tu w zakład.

Zamęk *Kaso-Saali*, osadzony żołnierzami *Alego* Baszy *Janiny*, poddał się niedawno woysku tureckiemu.

kiemu pod dowodztwem *Churszyd* Baszy. Znaleziono w nim wiele pieniędzy i kosztownych rzeczy, które *Ali* na krótki czas przed poymaniem swojem zachował. Słychać, iż Sulioci pod sprawą *Marco Bocari* złączyli się z turkami na pokonanie greków. Zabrane papiery *Alego* odkryły zmowę jego z kilku ministrami tureckimi. Przy odzyskaniu *Koryntu* woysko tureckie zdobyło skarb *Cramila Beja*, wynoszący kilka milionów piastrów. Słychać iż grecy w *Caxos* zamordowali *Kondryotego*, którego niedawno obrali naczelnym dowódzcą floty swojey.

Stambuł dnia 6 maja. Słychać, iż flota grecka, złożona z 200 okrętów, pokonała kapitana Baszę w zatoce *Scio*, i spaliła turkom dwa okręty linijowe, a jeden zapędziła na mieliznę. Okręty kupieckie, które tę wiadomość przywiozły, zostawiły jeszcze greków walczących, a flotę turecką w wielkim nieporządku. Kapitan Basza kazał wprawdzie zburzyć miasto *Scio*, ale Grecy biją się w górach i spodziewają się posiłków. Rozgniewany Sułtan za opieranie się Greków, kazał powiesić 6 naybogatszych Scyotów. Mianował już Sułtan dwóch Bojarów na Hospodarów Wołoszczyzny i Multan.

Od granic tureckich dnia 20 maja. Listy z Serwii donoszą o wzmagającém się tam zaburzeniu umysłów. Serwijanie żadnym sposobem nie chcą się dadź rozbroić. Basza tameczny wyprawił niedawno gońca do *Stambułu* po przepis, co ma daley czynić.

Listy z *Bukarestu* pod d. 8, a z *Jass* pod d. 9 t. m. donoszą o wychodzeniu woyska azyatyckiego za *Dunay*. Wielu jednak (pisze gazeta hamburska) wątpi jeszcze o zupełnem ustąpieniu turków z Xięztw Multan i Wołoszczyzny; w przeciągu bowiem roku turcy już się raz wybierali, a jednak nie wyszli. Wreszcie, wychodzący z *Bukarestu* azyanie zostawują wszędzie po drodze ślady zwyczaynego swego sposobu postępowania.

Do dnia 12 t. m. (wyraża gazeta berlińska) wychodzili codzień z *Bukarestu* Azyanie i Tatarzy. Słychać, iż tylko w *Jassach* i *Bukareście* pozostanie osada turecka złożona z 1500 do 1800 żołnierzy, dopóki mianowani przez Portę Hospodarowie nie obeymą swego urzędu. W *Krajowa* czynią także turcy przysposobienia do wyyścia.

Listy z okolic *Janiny* pod d. 1 t. m. zawierają wiadomość, iż *Churszyd* Basza walczy ciągle z albańczykami i suliotami. Układa się oraz z suliotami względem wydania wnuka *Alego* Baszy, młodzieńca mającego lat 21 i będącego w *Suli*. Dziadek dawał za niego 4 suliotów wziętych w zakład, a *Churszyd* basza odgraża się, iż wszystkich suliotow, którzy przy zdobyciu *Janiny* dostali się w moc jego, okrutnie zamordować każe, jeśli mu nieszczęśliwego wnuka *Alego* nie wydadzą. Dotąd jednak odrzucali Sulioci wszystkie propozycye *Churszyda*, i dają opiekę potomkowi *Alego*. Od niedawnego czasu *Churszyd* Basza działa tylko odpornie.

Basza *Saloniki*, otrzymawszy posiłki, pobił Greków przy *Jeritza*. Zniszczył potem blizko 30 wsi greckich, a kobiety i dzieci jako niewolników z sobą uprowadził. Chrześcijanie w *Salonice* kupili wiele tych nieszczęśliwych osób po 3 lub 4 piastrów, aby je uwolnić od nędzy.

(z *Kur. Warsz.*) Tatar pocztowy, na którego w *Belgradzie* niecierpliwie oczekiwano z doniesieniami z *Seres* i *Saloniki*, nie przybył wcale, z czego domyślają się, iż w tamtych stronach musiały zayśdź smutne okoliczności dla turków. Dnia 6 maja rozniosła się wieść w Stambule, iż flota grecka odparła Kapudzi Baszę aż do Dardanellów.

Multany i Wołoszczyzna.

(*z Gaz. Warsz.*) *Bukarest dnia 22 maja.* Dnia 9 b. m. wyszedł ztąd oddział anatolczykow, złożony z 500 ludzi, a potem wyszły inne oddziały, tak, iż od d. 11 nie ma już prawie woyska azyatyckiego na Wołoszczyznie.

D. 9 b. m. wyszło z *Fokszan* 400 anatolczykow pod dowództwem swojego bimbaszy, a d. 16 spodziewano się tam przechodu 2,000 tegoż woyska. Jeżeli wyyście woyska z Multan nie tak prędko następuje, jak podług rozkazów Porty obiecywać sobie należało, przyczyną tego jest tameczny Kaymakan (*Wogorodis*), na którego cały kray się żali. Woysko okazało wszędzie naywiększą gotowość powrócenia do swojey oyczyzny, a odchodzące korpusy nigdzie na drodze nie popełniły bezprawia. Dla zbierania włóczących się postronnie pojedyńczych żołnierzy, rozesłano do wszystkich powiatow *Kara Kulukdechi* czyli wachmistrzow.

Dokładnie pokazało się teraz, pisze *Dostrzegacz Austryacki*, jak przesadzone i fałszywe były dotychczasowe rachuby liczby woyska tureckiego, które były w Multanach i na Wołoszczyźnie. Niezawodną jest rzeczą, iż od kilku miesięcy licząc wszelkie gatunki woyska, ledwo 8000 stało w obu tych xięztwach.

Od granic tureckich dnia 17 maja. Liczny oddział woyska tureckiego wysiadł na wyspę *Samos*. Lubo z początku odparty, usadowił się przecież, a samiyczykowie jeszcze się dzielnie bronią. Oddział flotylli greckiey stojący przy weyściu do Dardanellow i przy wyspie *Scio*, nie mogąc dawać odporu turkom, mającym 6 okrętów liniowych, oraz kilka fregat i korwet, uniknął bitwy i popłynął napowrót do *Idryi*, gdzie się ma zebrać cała potęga morska grecka. Z drugiey strony, oddział floty tureckiey, będący od niejakiego czasu w porcie *Alexandryi*, a złożony po większey części z okrętow egiptskich, tunetańskich i algierskich, pod dowództwem *Ismaela Gibraltara*, przyłączył się do floty kapitana baszy. Liczne woysko wsiada przy brzegach azyatyckich na okręty, w celu wylądowania na znacznieysze wyspy archipelagu, jakoto: *Idryą*, *Spezyą* i *Ipsarę*. Chce potem kapitan basza popłynąć do Morei i zdobyć ten półwysep. Zamiar jego ma mieć związek z działaniami dowódców tureckich w Epirze, Macedonii i Liwadyi. Spodziewa się Porta, iż w ciągu tego lata zupełnie uśmierzy zbuntowanych grekow.

List z *Larnica*, na wyspie Cyprze, donosi pod d. 1 lutego, iż przybyło tam z *Soria* 3ch biskupow greckich dla poświęcenia arcybiskupa, którego rząd turecki mianował. Musieli dać rewers na powrócone kościołom i klasztorom greckim srebrne sprzęty, a za to 1000 kies zapłacić. Nowo zaś mianowani sekretarze greccy, w liczbie 16, musieli zapłacić 1700 kies.

Portugalia.

(*z Kor. Warsz.*) *Lisbona d. 4 maja.* Minister spraw wewnętrznych ogłosił, aby każdy z cudzoziemcow, bawiący w królestwie, okazał swoje paszporta, lub zapewnienie, że się spokoynie sprawować będzie.

Kortezy uradziły, aby rządowi przez ciąg jednego miesiąca nadać nieograniczoną władzę, przeniesienia każdego obywatela, albo urzędnika publicznego, bez sądowego processu, z jedney prowincyi do drugiey, jeśli dobro kraju tego wymagać będzie, co jednak dobrey sławie podobnych osob nic szkodzić nie ma, gdyż żadnego prawnego processu postępek ten nie pociąga za sobą. Przez ten środek zamiarem jest zapobiedz nieporozumieniom i niespokoyności, jakieby wyniknąć mogły z oskarżenia wielu osob podeyrzanych, a działających w duchu zakłucenia publiczney spokoyności.

(z *Kur. Warsz.*) Donoszą z Lisbony, iż tam odkryto spisek w chwili gdy miał wybuchnąć.

Uznano za niepodobieństwo, aby Królewic portugalski miał już wrócić do Europy; oprócz politycznych umartwień doznał ten Xiążę nowego zmartwienia, gdyż synek jego nagle ten świat opuścił.

Poseł sardyński odebrał zalecenie, aby *Lizbonę* we 24 godzin, a królestwo portugalskie w 8 dni opuścił: okoliczność ta zapowiada kroki nieprzyjacielskie.

Niderlandy.

Bruzella dnia 31 maja. Listy od granic francuzkich donoszą, iż wszystkie pólki piechoty lini-

owey i lekkiey są w zupełney liczbie. Z wyraźnego rozkazu ministra woyny, cała jazda ma bydź jak nayprędzey opatrzona w potrzebną liczbę koni.

Ameryka.

(z Gaz. Warsz.) Nowy York dnia 27 kwietnia. Rząd Zjednoczonych Stanów (pisze gazeta berlińska) oświadczył Panu *Politica*, posłowi rossyyskiemu w Washingtonie, zadziwienie swoie, iż granice Rossyi przy brzegach Ameryki rozciągniono do 51go stopnia, i obcym okrętom zabroniono przystępu w odległości 100 mil włoskich. Odpowiedział poseł Rossyyski, iż od czasu jeszcze *Piotra I*, Rossya uczyniła odkrycia przy brzegach tamecznych, to jest, w roku 1743 aż do stopnia 49go, iż ścieśniając granice swoje do 51 stopnia, okazała umiarkowanie, iż nikomu krzywdy nie zrządziła i że zakaz zbliżania się na 100 mil do brzegów tamecznych, pochodzi z powściągnienia zuchwałości obcych awanturników, którzy nie tylko ze szkodą kompanii rossyyskiey prowadzą handel, lecz nawet dostarczają broni krajowcom dla dawania odporu władzom rossyyskim. Oświadczył na to rząd amerykański, iż Cesarz *Paweł I*, roku 1799 oznaczył wyraźnie nie 51wszy, lecz 55ty stopień za granicę kompanii rossyysko-amerykańskiey. Odpowiedział znowu poseł rossyyski, iż wspomniony Monarcha oznaczył tę granicę czynnościom handlowym rzeczoney kompanii, a nie prawom posiadłości, jakie służą Rossyi.

Niezawodną jest rzeczą, iż Anglia i Zjednoczone Stany północney Ameryki zgodziły się na oddanie sporów swoich, względem powrotu zabranych na morzu niewolników, pod wyrok N. Cesarza Rossyyskiego. Obraz stanu rzeczy oddano Hrabiemu *Nesselrode*, który ma go przedstawić Monarsze.

Jedna z gazet tuteyszych wyraża: „Handel nasz z osadami angielskiemi w Antyllach będzie wolny; nie masz o tém żadney wątpliwości, a przynaymniey małemu tylko ścieśnieniu podlegać może. Zdrowa polityka, to jest, polityka potrzeby, skłoniła Anglią do tego kroku. Osady angielskie upadają, wyspy francuzkie, duńskie, szwedzkie i inne prowadziły znaczny handel, gdy tym czasem osady angielskie w mizernym były stanie, i znaczne wydatki rządowi sprawiały. Pomyślną tę wiadomość ogłaszamy plantatorom i kupcom naszym; zyskają na tém; lecz cena towarów osadniczych spadnie."

Port au Prince, dnia 6 kwietnia. Podług rozkazu Prezydenta Boyera, wszyscy francuzi obowiązani są w przeciągu jednego miesiąca opuścić ziemię rzeczypospolitey, a po upłynieniu tego terminu żaden okręt francuzki nie będzie mógł zawinąć do Portów wyspy St. Domingo. Powodem tego rozkazu była napaść admirała francuzkiego na wyspę Samana; to nawet wzburzyło wszystkich umysły przeciw francuzom tak dalece, że od kilku dni znagleni zostali zamknąć się w domach, aby ich niewymordowano.

Wiadomości rozmaite.

Korrespondent warszawski zawiera z Berlina pod 4 czerwca: „Porucznik półku kirysyerskiego Królowey *Blücher*, podał do wiadomości publiczney, następujący ważny wypadek, wydarzony w roku 1812. Ciekawy badacz przyrodzenia znaydzie tam nowy dowód, jak często natura, mało dotychczas znanemi ratuje się sposobami, i przekona się, jak wiele przy dalszem robieniu różnych zjawisk i niegardzeniu niemi dla tego, że się okazały raz pierwszy, cierpiąca ludzkość znaleźć będzie mogła pomoc. Ninieyszy cały artykuł umieszczamy w tłumaczeniu dosłownem.

Niżey podpisany ma sobie za obowiązek podać do wiadomości publiczney szczególny wypadek.

W roku 1812 w grudniu Panna N. w S., od dawnego czasu cierpiąca osłabienie nerwów, zapadła razem w ciężką chorobę, w którey okropne cierpiała kurcze. Razu jednego wszedłszy do jey pokoju znaleziono ją leżącą spokoynie, ze wszelkiemi znakami nastaley już śmierci. Dwóch lekarzy i krewni wzięli ją za umarłą; ale matka idąc za zdaniem lekarza E., utrzymywała, że córka jey jest jeszcze przy życiu. Naprożno lekarze i krewni usiłowali wynieść z mieszkania stroskaney matki, ciało nieszczęśliwey córki. Położyła ona ją przy sobie, wzięła ją w swoje objęcia i ogrzewała własnem swem ciepłem. Przyjaciele, znajomi, krewni, poglądali z litością na te, w rozumieniu ich, płonne usiłowania matki, którą już zaczynali mieć za obłąkaną! Po 9 tygodniach, piszę dziewięciu tygodniach, w lutym roku 1813 poruszyła, umarła na pozór dziewczyna, palcami, i przyszła wkrótce do życia, ale dopiero w miesiącu lipcu mogła mówić. Trudno opisać zadziwienie stron obu, i radość matki, na widok powstającey córki. Przy pierwszém obudzeniu żądała chora soku, którego kilka butelek jednę po drugiey wypiła. Zupełne zdrowie odzyskała dopiero w roku 1815, którém dotychczas się cieszy. Przebywa wraz z matką w W. w swoich dobrach i są z sobą nierozłączone. Podług zdania znakomitego lekarza P. E... wyziewy matki były utrzymaniem i siłami żywotnemi chorey, któraby niezawodnie umarła, gdyby się matka od niey oddaliła dłużey, niż na chwilę.

PP. Lekarze i wszyscy ci, którzyby o rzeczywistości tego chcieli się przekonać, zechcą się udać do *expedycyi gazet*, gdzie znaydą list oryginalny Pani N. Proszeni są jednakże, ażeby raczyli mieć wzgląd na żądanie Pani N., nie wyjawiania jey nazwiska, ze względu bowiem tylko powszechnego dobra dozwoliła ten wypadek podać do wiadomości publiczney. Oby ogłoszenie tego, w swoim rodzaju jedynego zjawiska, we wszystkich o dobro poddanych troskliwych rządach, obudzić mogło chęć wystawiania po cmentarzach budynków na pomieszczenie ciał zmarłych, ażeby zabezpieczyć nieszczęśliwych od nayokropnieyszego rodzaju śmierci. Ani wątpić, że na potrzebne w tym celu koszta z ochotą złożą się parafiie, a dozór ciał oddany będzie mieyscowemu lekarzowi. *Blücher.*

Podziękowanie.

Przeczytawszy w Nrze 65 Gazety Kuryera Litewskiego pochlebną odezwę Dworzaństwa Powiatu Mińskiego, o spokoynym zachowaniu się na kwaterach, pod mojem dowództwem zostającego. Leib-Gwardyi półku kozackiego, poczytuję za nader miłą sobie powinność, oświadczyć Dworzaństwu temu, w imieniu całego półku, nayszczersze nasze podziękowanie: jak za uprzeyme i przyjacielskie obchodzenie się wszystkich w ogólności mieszkańców, tak w szczególności za rzadką przychylność i wzorową gotowość Dworzaństwa, około zapewnienia spokoynego dla nas kwaterunku.

Siedm prawie miesięcy przeżyliśmy u was Zacne Zgromadzenie Dworzaństwa Powiatu Mińskiego, jakby w domach własnych! Wyście potrzeby nasze uważali za swoje własne, i w niczem nie doznaliśmy niedostatku! Byliście ku nam uprzeymi, pobyt nasz staraliście się uczynić przyjemnym, i byliśmy w stanie błogim! Dobroć serc waszych nigdy się w pamięci naszey nie zatrze, tego, co na naszych stanie kwaterach, nazywać będziemy nayszczęśliwszym.

Dowodzący półkiem Leib-Gwardyi Kozaków Jenerał Major *Jefremow.*

1822 roku dnia 1 czerwca M. Wilno. N. 236.

Kurs petersburski dnia 26 maja: dukat holenderski nowy 11 r. 70 kop.; stary 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 ruble 90 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 77 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygn.	- - po 100 i	99	procentow.
6% brzęczącą monetą	—	95	
5% takąż	- - —	$77\frac{5}{8}$	

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 czerwca: rubel srebrny 3 ruble kop. $86\frac{1}{4}$, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97; stary rubli 11, kopiejek 77, imperyał rubli 37, kop. $52\frac{1}{2}$.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 68.

Wilno dnia 7 czerwca 1822 Roku v. s.

Wezwanie.

1. WJPan Józef Miłosnicki Szambelan b. d. Polskiego ma interes sumowny w ustanowioney na sprawy XX. Radziwiłłow kommissyi. Skutkiem zaś rezolucyi teyże Kommissyi w Ekonomicznym porządku zastałey, winien był oprzysiądz wierność złożoney przez się komportacyi, kiedy iednak na termin przeznaczony nie stanął, Kommissya skutkiem podaney przez niżey podpisanego prożby dozwoliła Rejekty do dnia 24 Apryla 1822 roku. Na ten dzień gdy również W. Miłosnicki nie przybył, Kommissya znowu powodem wniesioney jeszcze o Rejektę prożby, oną do dnia 24 Julii bieżącego roku z warunkiem zamieszczenia do gazety Kuryera Lit: w tém awizacyi przez rezolucyą dnia 24 Kwietnia b. r. prolongowała. Jakową rezolucyą wypełniaiąc aby na pomieniony dzień 24 Julii W. Szambelan Miłosnicki do Kommisyi Radziwiłowskiey w mieście Wilnie agituiącey się dla wykonania juramentu przybyć raczył, ninieyszą zamieszczam awizacyą.

Dominik Szklenik Sądu Głgo Lit: Adwokat. Wolno drukować Członek Kommissyi Radziwiłłowskiey J. E. Lachnicki. D. 4 Czerwca 1822 roku.

Oświadczenie.

1 Roku 1822 mca czerwca 2 dnia Konstantyn b. Półkownik woysk pol. l. h. kawaler i Franciszek Marszałek Ptu Nowogr. bracia Rajeccy; przed Sądem i całą Publicznością przeciw JW. Alexandrowi Hr. Chodkiewiczowi b. jenerałowi woysk pol. i opiece słabomyślnego brata jego Józefa, nayuroczystsze czynią oświadczenie wespoł z manifestem w rzeczy następney: Alexander Hr. Chodkiewicz testamentem oyca swego Pana Mikołaja Chodkiewicza d. 15 lutego 1781 r. sporządzonym, jedynym sukcesorem całego majątku naznaczony, pożyczając od Marszałka Rajeckiego od r. 1802 w różnych terminach na ogólne interesa domu rozmaite summy, gdy te w r. 1808 doszły do 40,000 czer. zł., dopożyczywszy jeszcze 12,420 czer. zł. i ogólną summę czer. zł. 52,420, zliczywszy, oparł oną zastawą na dobrach Możeykowie i Solecznikach, w późnieyszych zaś latach u tegoż Marszałka Rajeckiego i innych wierzycieli zająwszy więcey kapitałow, i przez oświadczenia d. 5 lutego w Ziemstwie Brzeskim, a 6 czerwca 1816 r. w Ziem. Owruckim poddawszy cały majątek, testamentem oyca sobie jednemu oddany pod rozdział kredytorów; w tymże czasie udał się do Rządzącego Senatu z prośbą podniesienia testamentu oyca, wydzielenia połowy ogólney fortuny dla słabomyślego brata swego Józefa i uwolnienia oney od konkursu. Jakoż Rządzący Senat ukazem d. 28 aug. 1817 r. takowy testament podniosł, i Sądowi Głównemu Cyw. Kijowskiemu zalecił połowę ogólnego majątku przez Sąd dzielczy dla słabomyślnego Józefa oddzielić, a na pozostałey połowie brata Alexandra odkryć konkurs dla własnych jego wierzycieli, zastrzegając wczesnie w słowach: „że połowę wszystkich długow zaciągnionych przez Alexandra na pożytek dobr, zaspokojenie oycowskich wierzycieli lub wreszcie na oswobodzenie onych od różnych ciężarów, przenieść i na część dobr, które po dopełnionym dziale dostanie się Józefowi Chodkiewiczowi.“

Po wyyściu jakowego ukazu Alexander Hr. Chodkiewicz wiedząc, że pożyczanemi u Marszałka Rajeckiego pieniędzmi załatwił ogólne domu ciężary, wezwawszy jego do Warszawy listem d. 24 9bra 1817 r. pisanym, wydał mu tam d. 11 stycznia 1818 r. urzędowy dokument w słowach; „Ja Alexander Hr. Chodkiewicz przyrzekam jak naymocniey swoim i brata mojego Józefa Hr. Chodkiewicza imieniem, jako pierwszy z prawa opiekun, summę zastawną, na dobrach Możeykowie i Solecznikach opartą, oraz summy rękodayne i te które okażą się z pretensyi wynikłe JW. Franciszkowi Rajeckiemu przenieść zastawnym prawem na dobra Turzec z przyległościami w powiecie Nowogr. Guber. Grodzień. położonemi, ubezpieczenie takowey summy tym bardziey jest dla mnie święte, im mocniey przekonany jestem, iż summa takowa była mi rzetelnie daną na ułatwienie interessow domu mojego, z ciężarów po ś. p. rodzicach moich wynikłych, a na mnie spadłych.“

Wezwawszy podobnież wierzycieli Lit. do Grodna, podpisał tam d. 13 maja 1818 r. z temiż wierzycielami i opieką słabomyślnego brata swojego ugodliwą na kompromis exdywizyyny konwencyą, wskazując w punkcie jey 4tym za prawidło: żeby JWW. Rajeccy, w należnościach swoich do ogółu fortuny idący, w skutek senackiego ukazu d. 28 aug. 1817 r. i wydanego im w Warszawie d. 11 stycz. 1818 r. przez siebie dokumentu, z ogółu fortuny też satysfakcyą w udzielnym odbierali kompromissie, jakową konwencyą sąd dzielczy Czarnobylski i Sąd Gł. Cywilny Kijowski dekretem swoim d. 21 grudnia 1818 r. zatwierdzili, opieka zaś słabomyślnego Hr. Józefa przyznanym w Ziemstwie Nowogr. d. 23 marca 1819 r. na kompromis zapisem, pomieniony ukaz senacki i dokument Hr. Alexandra za pierwsze do kompromisu prawidła przyjęła, ku wyprowadzeniu jakowego kompromisu gdy taż opieka, ani sam Hr. Alexander przystąpić niechcieli, bracia Rajeccy poszli o to ze skargą do Rządzącego Senatu, i uzyskali w nim d. 1 7bra 1821 r. ukaz do Sądu Gł. cywilnego Kijowskiego, zalecający złożenie nowego dzielczego Sądu i ostateczne w nim interesu Rajeckich z Chodkiewiczami rozsądzenie, w którym Sądzie w dobrach Turcu powiecie Nowogr. Gubernii Grodzieńskiey od d. 20 9bra 1821 r. potąd istniejącym, gdy przed samym oddaniem sprawy do namowy d. 22 marca r. t. złożony został ze strony opieki Hr. Józefa tranzakt w tytule: dekret i świadectwo trybunału cywilnego Mazowieckiego pod d. 15 grudnia 1820 r. o odbytey w tey magistraturze sprawie między opieką Hr. Józefa a bratem jego Alexandrem, i następnie o wykonaney jakby przez tegoż przysiędze w słowach:

„Ja Alexander przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu w Tróycy śś. jedynemu: jako na wyraźne domaganie się Rajeckiego Franciszka, umieściłem słowa w komplanacyi na dniu 11 stycznia 1818 r. w artykule 1ym, jakoby summ od jego zaciągnionych, na ułatwienie interesow domu mojego, wynikłych z ciężarów po ś. p. rodzicach moich spadłych użyłem, lecz takowe summy zaciągnięte, na własne moje interesa obróciłem, Tak mi Panie Boże dopomoż, i niewinna syna jego męka.“

Gdy takowy dekret (jeśli rzetelnie w aktach Mazowieckich znayduje się) złożonym być się okazuje zmównie między Alexandrem Hr. Chodkiewiczem, a opieką brata jego Józefa ku szkodzie i krzywdzie żalących się Rajeckich, kiedy takowy tranzakt w tytule dekret Województwa Mazowieckiego w r. 1820 w grudniu kryjomo w obcym kraju, o dobra w Litwie leżące na szkodę Rajeckich, bez ich wiedzy, przeciw własnym opisom, przyznaniem w aktach i wszelką prawną formalnością zaszczyconym, utworzonym niewolnie i kondyktowie bydź okazuje się, kiedy według prawa konstytucyi 1764 roku takowy tranzakt żadnego waloru mieć nie może, ani osłabiać własnych Hr. Alexandra i opieki brata jego Józefa w dokumentach opisanych wyznań; a nadto chociaż żalący się Rajeccy do wiary przypuścić nie mogą, iżby Alexander Chodkiewicz przeciw istocie rzeczy, przeciw własnym czynnościom i opisom mógł zmówne na krzywdę i szkodę drugich stron stanowić tranzakta; a bardziey jeszcze wykonaną niby przysięgą one upoważnia, żeby wszakże objawiony ten podrzutny tranzakt żadnego w sądownictwie Juryzdycznym nie miał znaczenia, i nie zyskiwał żadney wagi, dla tego bracia Rajeccy oświadczają się o zformowanie onego zmowne z kim z rzeczy wypadać

będzie, ku znikczemnieniu i wykassowaniu onego czynić prawem, tymczasowie zaś po onego objawieniu i pierwszykrotnym z kryjowca zmównych okazaniu, czczość i nielegalność jako tranzaktu zmównego przed całą powszechnością i sądem zapowiadają i o zformowanie kondyktowe onego JW. Alexandra Chodkiewicza i opiekę brata jego Józefa do teyże zmowy wchodzącą, odwołując się do przyniesionego o to sądowi dzielczemu turzeckiemu d. 23 marca r. t. wniesienia, nayuroczyściey manifestują i ninieysze do akt Sądu Ziemskiego Nowogródzkiego zapisawszy, własną ręką podpisują. Konstantyn Rajecki b. półkownik woysk polskich. Franciszek Rajecki Marszałek Ptu Nowogródzkiego.

Roku 1822 miesiąca junii 2. Przed Aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Nowogr. stawając osobiście WJP. Jan Markiewicz Adw. i Regent Sądow Nowogr. Ptu ninieysze oświadczenie do akt podał.

Ze jest w akta wpisanem świadczę Karol Jabłoński Nowogr. Ziem. Aktowy Regent.

Takowe oświadczenie wolno jest podadź i umieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego świadczę Felicyan Protasewicz Sędzia Ziem. Ptu Nowogr.

Oświadczenie.

1. *Niżey podpisana tym oświadczeniem, trzykrotnie w Kuryerze Litewskim pomieszczającym się zawiadamiam, iż schedę dla mnie z majątków WW. Andrzeykowiczów, Czarnełczy i Widne, zwanych, Dekretem Podkomorsko-Exdywzorskim w dniu 30 apr. teraznieyszego 1822 r. zapadłym, w summie 31,801 zł. pol., i gr. 20 wydzieloną w Gubernii Grodzieńskiey w powiecie Prużańskim położoną, składającą się z gruntu dwornego cromego dobrego włoki jedney, lasu na dużą budowlę zdatnego morgów 12stu i prętow 128 i pół, łąk, pastwisk i wygonow morgow sto kilkanaście, włościan 4ch mających dusz męskich 15 a żeńskich 11, z ich gruntami siedzibami i wszelką powinnością, oraz z dalszych własności; postanowiłam za cenę stosowną do wartości sprzedać. Ktoby zatém życzył takowy wydział nabydź, niech się raczy zgłosić do mnie do majątku Haykowszczyzny w Lidzkim pcie leżącego, lub do Grodna na dzień 24 junii teraznieyszego roku, dokąd w tém celu zjadę. Ewa Tołłoczkowa Chorążyna Brzeska.*

Doniesienia.

1. *Niżey podpisany zawiadamia niniey-szém ogłoszeniem, trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczającym się, iż od WW. Henryka Podpółkownika woysk Rossyyskich i Kawalera, Fryderyka b. Sędziego Granicz. Lidzkiego braci Narbuttow, Kolumby z Narbuttow Szyszkowey b. Deputat. wywodow. grodzień. przy assystencyi jey męża Ludwika, Tekli z Narbuttow Łukaszewiczowey Sędziney Granicz. Slonimskiey także przy assystencyi jey męża Jana, za prawem wieczysto-przedażném 1822 apryla 8 w Sądzie Ziemskim Ptu Lidzkiego przyznanym, nabywszy folwark Połubniki zowiący się w Gubernii Grodzieńskiey, Pcie Lidz. położony, ma u siebie na ewikcyi od wybywców wyżey imionami i nazwiskami wyrażonych summę rubli sr. 4,000 do lat trzech, to jest do dnia 11 apryla v. s. 1825 zostawioną; przeto jeśliby kto miał słuszną do WW. Henryka i Fryderyka Narbuttow, oraz Kolumby Szyszkowey i Tekli Łukaszewiczowey pretensyą, że summa 4,000 rubli sr. tylko do lat trzech na ewikcyi u mnie zostaje, ostrzegam. Roku 1822 maja 14 w Grodnie.*

Felix Andrzeykowicz Prezydent Granicz. Guber. i Kawaler.

---

1. *Woda gorzka mineralna, po zł. 10 sprowadzona świeżo do magazynu Józefa Kopscha, równie też i woda Aromatyczna warszawska po łotych 4.*

Uwiadomienie.

1. *Przejeżdżaiący przez miasto Wilno bracia Stanisław i Jakób Eder z kraju Tyrolskiego obywatele, którzy dla JW. Szadurskiego do majętności Owsieja za umową prowadzą z swojego kraju bydło: jako to, byki i krowy w gatunkach odpowiednich. Słysząc iż wielu obywateli jest żądaniem mienia i nabycia onych: przeto do sprowadzenia powtórnego transportu, ktoby sobie życzył, upraszaią powyżsi obywatele, aby przez pobyt ich lub też zostawionego kommissu Szwaycarowi cukiernikowi Frydrychowi Markadandowi mieszkaiącemu na przeciw placu ratusza zawiadomili. Gdzie podług ceny i gatunku z aktorami lub z wspomnionym Markadandem komiss mającemu, umówić się i ugodzić będzie można.*

Sąd Exdywizorski.

1. *Sąd taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Sądu Głównego 2 Departamentu obwodu Białostockiego w roku idącym marca 28 dnia ferowanym, na usatysfakcyonowanie wszystkich kredytorów i pretensorów W. Macieja Bartochowskiego b. Deputata Ptu Bielskiego przez taxę i exdywizyą dobr jego Topczewa, Wolki Piotkowskiey, Woikow i Sieśków w Powiecie Bielskim, a dobr Pisankow, Mitewa i Wilamowki z przynależnościami, w Powiecie Białostockim, w obwodzie Białostockim położonych przeznaczony, na pierwszym zjazdu swojego terminie, tymże Dekretem zadeterminowanym, administracyą dobr konkursowych wyżey wyrażonych po zinwentowaniu urzędowym onych ustanowiwszy, w wypełnieniu dalszych sobie tąż remissą przepisanych poleceń, kopią z spraw i komportacye tak na dziedzicu dla wyswietlenia massy majątku konkursowego, jak równie i na kredytorach i z jakiego bądź zrzódła pretensorach do teyże massy roszczenie mieć mogących dla wykazania massy tychże pretensyow i długow na dzień 1 Julii teraźnieyszego 1822 roku do kancelaryi Sądu spraw Cywilnych Bielskiego i Drohickiego Powiatów w Bielsku przeznaczyli i do spełnienia tego, wszystkich stawaiących i niestawaiących do tego konkursu mogących mieć uczestnictwo aktorów w tym terminie zobowiązał, a w dalszym spełnieniu tychże Sądu Głównego poruczeń, wymiar tychże dobr Geometrom do tego przeznaczonym uskutecznić przepisał; i powołać stosownie do teyże remissy wszystkich kredytorów i pretensorów, przez publiczne w Gazetach krajowych i zagranicznych awizacye trzykrotnie umieścić się powinna postanowiwszy, czasu do spełnienia tego wszystkiego do dnia 15 marca 1823 roku użyczyli w którym terminie ostatecznie dzieło swoje ukończyć zadeterminował, na skutek jakowego swojego postanowienia, przez ninieysze wzywa wszystkich gdziekolwiek okazać się mogących wierzycieli i pretensorów do massy maiątku pod konkurs wystawionego W. Macieja Bartochowskiego, z jakiego bądź zrzódła roszczenie mieć mogących, a żeby na termin nie 1 Julii w tym kraju zamieszkali a zagraniczni okazać się mogący w każdym czasie, od daty doyścia ich niniejszey wiadomości do dnia 15 marca 1823 roku spełniwszy do kancelaryi Sądu Cywilnego Bielskiego kopie z spraw i komportacye w tym powyższym terminie pod wiecznym upadkiem, w pretensyach, czyli Amissyą rzeczy do tego Sądu przez się lub przez umocowanych Plenipotentów jawili się. Inaczey za niejawieniem się że naysłusznieysze pretensye upadkowi wiecznemu ulegną ostrzega. Dan na sesyi w dobrach Topczewie 1822 roku mca maja 16 dnia.*

Jan Putkowski prezydujący exdywizor. Wincenty Łapiński Sędzia Cywilny i exdywizor. Paweł Hryniewski Sędzia Grodzki i exdywizor. Regent Sądowy exdywizorski Stanisław Łaszkiewicz.

List Gończy.

3. *Z majątku Goropola czyli Piotrowszczyzna zwanego Powiatu Wilkomirskiego w parafii Owańskiey położonego, tey nocy zbiegli ze dworu poddani niżey podpisanego dziedzica furman Piotr Borowski rostu miernego twarzy szczupley wonsow jeszcze niewyrosszych, włosow swiatłych*

ubrany w surducie sukna kramnego światło - szaraczkowym lub w ermaku grubego sukna kołnierz skurą obszyty w kapeluszu furmańskim; lokay Symon Kwiklis rostu małego, twarzy także sczupłey wonsow niemający, włosow co kolwiek ciemnowatych, sam ponurowaty, nog w kolanach nieprostych, wsurdutach jeden takiego sukna i koloru co i u pierwszego, a drugi światło - bajowy mosiężnemi guzikami w czapce lokayskiey; Barbara z córką Anną Borowskaż matka Piotra rostu nie małego, niechuda, w latach podeszłych, curka zaś rostu będzie takiego jak i Symon Kwiklis ponurowata obydwie wprostym odzieniu; takowe ludzie przy ucieczce swey wykradli summy więcey dwuch set rubli srebrem; upraszam naypokorniey zwierzchnictwa i obywatelstwa, że jeżeliby takowe zbiegi gdzie okazali się dostawić do wyżey wspomnionego majątku; za co będzie w nadgrodę ktoby ich złapał i dostawił dano rubli srebrem 40; rowmie także upraszam zwierzchnictwa posłanemu żydowi Jankielowi Abramowiczowi na koniu czarnym; rozkazać dawać wszelką pomoc dla wyśledzenia zbiegow w Państwie Rossyyskim, i jeśliby trakt znalazł i w Krulestwie Polskiem. Datt roku 1822 mca maja 18 dnia.

Grzegorz Kramarewski Rotmistrz Woysk Rossyyskich i Kawaler.

Roku 1822 maja 30 d. wolno w Gazecie Kuryera Litewskiego umieścić Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

List gończy.

2. Z majętności Dubnik w powiecie Wileńskim o 6 mil od Wilna na trakcie Michaliskim należącey do Dziedzictwa niżey podpisanego należney z dnia 31 zeszłego miesiąca maja w nocy zbiegł ze Dworu Dubnik Maciey Pieszko czyli Paszkiewicz wieku lat 22 mający, wzrostu srzedniego, oczu czarnych, włosow ciemno blad nosa nieco zadartego, poddany skaską zajęty przy temże Dworze ogrodnikiem będący, skradł rzeczy następne: surdutow dwa, jeden sukna szaraczkowego dobrego cały podszyty astrachanem, drugi koloru ciemno-zielonego sukna grubego, oba nowe, płaszcz lokayski z dwoma kołnierzami, sukna ciemno-szaraczkowego dobrego maytki rybsowe, tułub z owczyn domowych, kaszkiet skurzany, i w gotowiznie rubli srebrnych 20, nadtozabrał trzy świadectwa szlachcicowi Marcellemu Jacuńskiemu służące, jedno od W. Makarego Bogatki z sześcioletniey służby a dwa od JW. Michała Meysztowicza Vice-Marszałka Ptu Upitskiego w roku 1821 wydane oraz metrykę familiyną tegoż Jacunskiego w służbie w Dubnikach zostającego, upraszam przeto wzmienionego poddanego gdzie się okaże przytrzymać i do Sądu niższego Wileńkiego dostawić, zaco zapewniając przyzwoitą nadgrodę niniejszą awizacyą podpisuję. Działo się w Dubnikach r. 1822 junii 3 dnia Michał Mineyko Sędzia Graniczny Ptu Kowieńskiego.

Sąd Exdywizorski.

2. Roku 1822 mca maja 20 dnia Sąd Podkomorsko-Taxatorsko Exdywizorski, w dobrach dziedzictwa WW. Kiewnarskich w Pcie Szawelskim położonych, a Kiewnary zwanych exystujący; podaje do powszechney wiadomości, że sprawę konkursową między dziedzicami a kredytorami, działową oraz między rodzeństwem dziedzicow; nieodmiennie weźmie do namowy dnia 5 następującego mca czerwca, teraźnieyszego 1822 roku, a na opoźniających się z wprowadzeniem poszukiwań zapisze amissyą, czyni zaś tę prolongatę, w przyymowaniu dowodzeń, od daty dzisieyszey do dnia piątego czerwca; jedynie na żądanie stron procedujących; które nie były w stanie do daty dzisieyszey odbyć wszystkich głosów, wyłącza jednak od zasiadania i słuchania sprawy, dni świąteczne, oraz tabelne.

Jan Przeciszewski b. Podkomorzy Ptu Rosień., Tomasz Herubowicz b. Prezydent Ziem. Szawel., Jan Narbutt Sędzia Ziem. Szawelski Exdywizor.

Licytacya.

3. Niżey podpisany stosując się do rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 27 marca roku teraźnieyszego nastałey, uwiadamiam powszechność, że w dniu 5 nadchodzącego mca junii 1822 ruchomor. rozpocznie się publiczna wyprzedaż wszelkiey ści to jest: srebra stołowego, brylantow, zegarkow, porcelany, fajansu, szkła rozmaitego idalszych artykułow ś. p. Woytowey Ludowiki Przemienieckiey, w domie nieletnich Przemienieckich, w Mieście Wilnie na ulicy Niemieckiey pod N. 384 położonym, lokującey się, i takowa licytacya ciągle w każdym dniu zrana i po południu, prócz dni Tabelnych i Świątecznych, do ukończenia zupełnego wyprzedaży, uskuteczniać się będzie, aby więc na niniejszą licytacyą do kupli jawiono się, podając do powszechney wiadomości, na dowod podpisuję się. Dat w Wilnie roku 1822 miesiąca maja 31 dnia. Marcin Straus R. M. W.

---

3. Roku 1822 maja 27 dnia. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przewodnictwem uprzednio postanowionych rezolucyów, dla ostatecznego rozbioru sprawy konkursowey WW. Maryanny z Widmonttów Matki Pisarzowey Grodzkiey, Ignacego Sędziego Gran. Felixa i Adama byłych, a Marcellego teraznieyszego Assesorów Sądu Niższego Ziemskiego Powiatu Rosień. Dyrdów z ich kredytorami przewodzącey się w dniu 24 b. miesiąca do Miasta powiatowego Rosień, w komplecie zebranych, czynność juryzdyczną zareassumowawszy, dnia 10 następnego miesiąca czerwca, też sprawę postanowił ostatecznie wziąść w namowę, i o tém przez Gazetę Kuryera Litewskiego, strony interessowane potrzykrotnie zawiadamiając, że do terminu dopiero określonego, niejawione pretensye w tém Sądzie za uległe Amissyi ogłosi, ostrzega. Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Kowień. i Exdywizyi.

Oświadczenie.

2. Oświadczenie Imieniem WJPani Anny Elżbiety Moyżellowey przeciwko WJPanu Janowi Henrykowi Moyżellowi i JPanu Dominikowi Skarżyńskiemu z następney okoliczności czyni się: majątek Mokniuny i Janopol w powiecie Trockim sytuowane, lubo na jedno imie obżałogo Moyżella kupione, wszakże za wspólne pieniądze przez ciąg życia swojego z oszczędności zebrane, i dla tego takowe majątki stosownie do postanowienia samegoż obżałgo Moyżella, przez Dekret Konsystorski Ewangielicki przy zakończonym rozwodzie między żalcą a obżalnym Moyżellem potwierdzone zostały w tych szczególnie punktach, że co rok dla żalcey wespół z córką po rub. srebr. 650 czterma ratami w rok będzie opłacać, że po zeyściu z tego świata majątki wyż rzeczone synowie, Karol i Jan Możellowie obeymą, z których przeznaczono dla córki Karoliny Moyżellówny rub. srebr. 24,000, że nakoniec długu na takowe majątkt zaciągać niemoże. Pomimo to jednak, należney Annuaty dla żalcey co rok punktualnie nie opłaca, długi zaciąga, i wypuściwszy w arędę majątek Janopol obżalnym Skarżyńskiemu, od roku 1809 niszczy, ludzi ucie-

mięża; tak że już kilkanaście dymow włościańskich ubyło, i puste chaty pozostawały, które w zastaw rozmaitym osobom pooddawał. Taki postępek obżał. jest widocznie wymierzony na zruynowanie sytuacyi przez ciąg życia wspólnym staraniem uzbieraney. Przeto iżby obżałmu nikt pieniędzy ani pod pretextem zastawy ani też na obligi nie pożyczał, oraz że zaciągnięte długi i pobrane zastawy nic znaczyć nie mogą, Publiczność stosownie do manifestu w Sądzie Gll. Lit. Wileń. 2go Departamentu w roku 1812 maja 7 dnia zaniesionego i w Kuryerze Litewskim w tymże roku dnia 29 w N. 43 w Dodatku zamieszczonego zastrzega, niemniey też że z obżałnym Skarżyńskim za zniszczenie włościan i przepędzenie onych mieć będzie process żałca z własney instancyi zapowiada. I takowe oświadczenie własną ręką podpisuję. Datt roku 1822 maja 31 dnia. Anna Elisabeth Moyschel.

Roku 1822 maja 31 dnia przed Aktami Grodzkiemi Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Romuald Dowoyna Adwokat Subseli. Wileń. ninieysze oświadczenie do Akt podał. Przyjąłem Regent Józef Bohusz.

Roku 1822 junii 2 dnia. Takowe oświadczenie do Gazety Kuryera Littgo dozwala się przyjąć. Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

---

2 Excerpt oświadczenia do protokułu potocznego Ziemskiego Ptu Ihumeń w dacie niżey wyrażoney zapisanego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu stronie wydaje się.

Roku tysiąc ośmset dwudziestego drugiego miesiąca maja szesnastego dnia.

Process wespoł z oświadczeniem w imieniu WW. Antoniego junkra tatarskiego ułańskiego półku, Władysława Sędziego Ziemskiego Prużańskiego i Józefa Chorążyca prużańskiego braci Osowskich, przeciwko WW. Piotrowi podstolemu Parnawskiemu, Wincentemu, Janowi i Cyrylemu Sędziom Granicznym Pińskim Terleckim w następnym składzie: zeszła ś. p. Róża Putkamerowa Stanu Sowietnikowa maiąc swe dziedziczne dobra Błoń w Ihumeńskim, a Jackowszczyznę w Wołkowyskim powiatach sytuowane, swoim staraniem nabyte, niemając potomstwa bratu swojemu cioteczno rodzonemu zeszłemu Antoniemu Osowskiemu Chorążemu Prużańskiemu, oycowi zał. pierwo Jackowszczyznę prawem wieczystym przyznanym, poźniey Błoń testamentem formalnie i prawnie uczynionym i w Ziemstwie Ihumeńskim aktykowanym, jako naybliższemu swemu kuzynowi, uchylając wszystkich, jacyby się przyznawać do kuzynstwa mogli zapisała, i tymże testamentem do trzech kroć sta tysięcy złotych polskich róźnym osobom zapłacić oyca żałujących zobowiązała, na skutek jakowego testamentowego zapisu zeszły oyciec zał. po zeyściu testatorki w roku jeszcze 1814 bez żadney od nikogo przeszkody i interesowania się majętność Błoń obiął, większą część przeznaczonych do opłaty testamentem summ opłacił i spokoynie sobie własność prawnie i formalnie zapisaną dziedziczył, między tem zdało się obżał. Terleckim w lat 8 po wyexekwowaniu testamentu utworzyć napastną pretensyą albowiem niebędąc żadnemi krewnemi zeszłey Putkamerowey, powodem tylko samego imiennictwa, jakby obżałowanym należała sukcessya, naynieslusznieyszą i z samey zazdrości wynikłą sformowali, żałujących spokoyność niewinnie zakłucili, a nie przestając na prześladowaniu napastnym procederem niesłusznie utworzonym, jeszcze pełne fałszu i zmyślenia oświadczenie w Gazecie Kuryera Lit. pod N. 50 zamieścili, przeto aby do utworzoney napastney pretensyi i fałszów popisanych w oświadczeniu przez gazetę ogłoszonych nikt wiary nie przykładał, żałujący ostrzegając powszechność o niewinne siebie prześladowanie oraz rzucone czernidło i fałsze naysolenniey zażalają się, i przez gazetę Kuryera Litewskiego ogłaszają. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Felicyan Iwaszkiewicz Regent Graniczny Ptu Rzeczyckiego.

O zgodności z Protokułem Potocznym świadczę. Leonard Oziembłowski Z. P. J. Regent.

Wolno drukować Ziemski Ptu Ihumeńskiego Sędzia Jan Borsuk.

Ogłoszenie.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż przez Kommissyą przy Ministeryum Finansow w rzeczy długow Grafa Ogińskiego ustanowioną, przeznaczoną została wypłata z sum do ninieyszego Rządu przez nabywców u JWW. Ogińskich dóbr wnoszących się, dla sukcessorów Konsyliarza Petcolda rubli sr. 2,629 kop. 17 i pół, dla Szefa woysk Polskich Stryjeńskiego rubli sr. 152 kop. 97; a zatém właściciele tych summ dla odebrania onych zechcą zgłosić się do pomienionego Wileńskiego Gubernialnego Rządu sami, lub przez prawnie umocowanych plenipotentów z pewnemi dowodami. Dat w Wilnie roku 1822 miesiąca maja 30 dnia.

Antoni Wierzbicki Sekretarz.

Franciszek Perzanowski Naczelnik Stołu.

Przedaż.

3. Sąd Magistratu Miasta Pttgo Kowna za postąpieniem przed się sprawy z Instancyi Kompetytorów, do funduszu zeszłych do wieczności Michała i Katarzyny Brawackich Obywateli Kowieńskich, zbiegających się Dekretem Stannym dnia 29 kwietnia idącego roku ferowanym, udecydowawszy przez publiczną aukcyą sprzedaż domu tychże Brawackich w części murowanego, a w części drewnianego, z ogrodkiem fruktowym, na ulicy Gay-piotrowskiey w Mieście Kownie sytuowanego, w terminach 29 lipca 16 i 29 sierpnia teraznieyszego 1822 roku w Mieście Kownie odbywać się mającą, z upewnieniem, że nayważey ofiarujący przy zaliczeniu w gotowiźnie summy, razem z poszlinami Skarbowemi i za dostarczeniem walorowego summie licytacyyney odpowiedniego papieru, otrzyma akt urzędowy na swą osobę, potwierdzający Dziedzictwo rzeczonego domu, i natychmiast do possesyi oraz użytkow prawem dozwolonych doprowadzony zostanie; dla powszechney wiadomości ogłasza, i życzących nabycia wzywa. 1822 roku miesiąca maja 24 dnia. Działo się na Sessyi. Jan Dahm Burmistrz. Jan Ranke Radca. Godfryd Zeym wil Radca Sądowy. Pisarz Wincenty Swolkien.

Prenumerata.

3. Expedycya Gazetnia Głównego Pocztamtu Litewskiego uwiadamia, iż można prenumerować na pisma peryodyczne polskie, w Warszawie wydawane: 1) *Wanda czyli Tygodnik polski* kosztuje rocznie srebrem rubli dwanaście; 2) *Gazeta Literacka*, kosztuje rocznie rubli dziesięć.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Austryi i Prus Szlachcic Gubernii Wileńskiey, Wincenty Dobrowolski na dziesięć miesięcy.

2. Na powrót do familii swoiey do Tyrolu, Katarzyna Oliwiero.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.				Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 5	średnia	27	cal.	6,16	lin.	+ 10,5	stopni	Pólnec. Zachodni	Deszcz
	dnia 6	średnia	27	—	6,7	—	+ 10,8	— —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 7	godz. 5	27	—	3,6	—	+ 11,	— —	Połudn. Zachodni	Pochmurno